

Nr. 128.



Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Sob. 17.V Paschalis
Niedz. 18.V Feliksa kapuc.
Pon. 19.V Piotra Celestyna.
Wt. 20.V Bernardyna Sen.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 17 maja 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Ryack, Kłost; w ZGIERZU u p. Lacha, Kłost

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen. i wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

6 Mk. Ser śmietankowy
polecają sklepy
Warszawskiego Ziemiańskiego
T-wa Mleczarskiego.
862—1

Zgubno hasło.

Zdawało się, że gdy, po tyloletniej niewoli, zaświta wreszcie jutrzeńka wolności i Polska jako państwo — niby feniks odrodzony — znów żyć zacznie, każdy, kto w Polsce wolnej żyw, weźmie się do zbożnej i ofiarnej pracy, by w tem wielkiem dziele budowy swoją część energii złożyć. I nie będzie zwracał uwagi na to, że jego praca jest niedoceniona lub źle opłacona, czy też może ktoś inny lepiej wynagradzany bywa, gdyż to wszystko czyni w imię dobra Ojczyzny, wzmocnienia jej bytu, a tem samem i swej własnej doli.

A przecież stało się inaczej.

Mako jest ludzi, którzyby rozumieli, że dziś nie czas na prywatę, na chęć poprawienia sobie bytu za wszelką cenę, na kłótnie partyjne, na wyzysk. Nieliczni są jeno, co rozumieją, że obecna chwila wymaga przedewszystkiem pracy i poświęcenia częściowych interesów interesom państwa, jako całości, i że wszelkie zbyt jaskrawe podkreślanie konieczności wielkich reform dziś, właśnie i tylko dziś, to znakomita do wyzyskania sposobność dla naszych wrogów. Każdy kto tylko może, myśli o zrobieniu interesu, o polepszeniu sobie bytu w takim stopniu, aby już niczego prawie nie zaprzagnąć. Na to idą pieniądze ze Skarbu Narodowego, idą sumy krociowe, a obywatel nie pomyśli nawet, że w ten sposób szkodzi podwójnie: państwu, bo obciąża w sposób zastraszający budżet, sobie — bo utrudnia możność wprowadzenia innowacji i reform społecznych, z którychby przecież i on korzystał, a na to potrzeba właśnie — pieniędzy.

Słuszną i naturalną jest rzeczą, że każdy człowiek chce stworzyć sobie byt dostatni, ale czyż dobro Ojczyzny nie wymaga, aby naprzód dać się państwu w jego podstawach ustalić, przysięść do normalnego życia i rozwoju, a dopiero gdy trwałym będzie fundament, pomyśleć o — sobie. Państwo Polskie nie może dziś zadowolnić i zaspokoić wszystkich pragnień obywateli: na Kresach wre walka z barbarzyńskimi zaborcami, granice Polski nie są ustalone, przemysł nieuruchomiony, brak pracy a ręk dość, niedostatek i głód dokoła. Ale dajcie temu państwu możność swobodnego życia, nie szarpacie, lecz pracujcie, a przyjdzie chwila, że będziecie obywatelami Polski szczęśliwej i bogatej. A w niej będziecie Wam dobrze.

Zrozumiałą jest rzeczą, że wrogom naszym zależy na tem, by Skarb nasz wycieńczyć, bo wszak to jeden ze środków i ciosów, godzących w sam rdzeń, w samą podstawę Państwa. Ale że pod tem samym hasłem walczą ludzie, których o wroga względem narodu intencje posądzić nie można, to już chyba jedynie nieświadomości przypisać należy.

Bacznym, byśmy nie kupili miski soczewicy za cenę — pierworodzstwa.

Jak Niemcy łudzą Górnoszlązaków.

(Od własnego korespondenta.)

Tekst odezwy, rozrzuconych przez Niemców z areoplanów na Górnym Śląsku. Opisują niesłychane kłamstwa o Polsce, a w Niemczech obiecuja wzamian złote góry

Przeczuwając utratę Górnego Śląska, Niemcy starają się rozagitować i zniechęcić przeciwko Polsce ludność tamtejszą. Między innymi ostatnimi czasy rozrzucają z areoplanów odezwy w językach polskim i niemieckim, których treść podajemy w skróceniu:

Czy Górny Śląsk ma być polskim?

Nie! A dlaczego nie?

Jeżeli przyłączeni zostaniemy do Polski, to wszyscy jesteśmy poszkodowani.

Robotnik przemysłowy straci swoje renty. Praca na Górnym Śląsku będzie z powodu wielkiego przyływu robotników z Polski niebezpieczna.

W Warszawie i w Łodzi są setki tysięcy robotników bez pracy i czekają ażebymy u nas pracę otrzymać. Przez to będą wasze zarobki niższe i wielu robotników pozostanie bez chleba; nastąpi więc potem prawdziwy głód.

Robotnicy! Obudźcie się!

Obudźcie się i wy obywatele!

Interes wasz jest do targu handlu niemieckiego przysposobiony; odbiorcami waszymi są robotnicy, posadnicy i urzędnicy. Jeżeli oni stratę poniosą, co na pewno nastąpi, to i wy podwójną szkodę poniesiecie.

Urzednicy i posadnicy! Ruszajcie się!

Gdzie pozostaną wasze kasy pensyjne?

Pamiętajcie o żonach i dzieciach waszych! Zastanówcie się gospodarze!

Przez niemiecką taryfę cłową podwyższyl się posiadłość wasza. Jeżeli do Polski należeł będziemy, to płody wasze po najniższych cenach sprzedawać będziecie zmuszeni, bo polskie rolnictwo was udusi.

Wojenno poszkodowani, wdowy i sieroty wojennych! Co z was będzie?

Wy wszystko stracie! Polska nie ma pieniędzy, aby wam wasze renty płacić mogła.

Rodacy! My wszyscy ponieśliśmy szkodę! Polska dużo ma długów.

Jeżeli wam Polska będzie mogła dać jaką korzyść, to zato będziecie jeszcze raz tyle podatków płacić musieli, aniżeli w Niemczech.

Przyjaźń do Polski Clemenceau, go do swego stanowiska nie przywiodła, wszystko to co z warunków pokoju mówi, jest tylko nienawiść przeciw Niemcom.

Ządajcie głosowania dla wszystkich Górnoszlązaków!

Rodacy! Brońcie się przed tą nienawiścią Francji!

Upadek Piotrogradu.

Zajęcie Piotrogradu przez rosyjskie wojska ochotnicze gen. Judenicza, przy współdziałaniu wojsk fińskich, wywarło w całym świecie wielkie wrażenie. Na giełdzie londyńskiej podniosły się nagle i to bardzo wydatnie kursy wszystkich papierów rosyjskich. W rosyjskim obozie antybolszewickim upadek Piotrogradu powitano z wielką radością, jako oznakę decydującego i blizkiego początku obalenia rządów bolszewickich w całej Rosji.

Wychodzące w Warszawie rosyjskie „Swobodnoje Slovo“ zamieszcza ciekawe opinie o upadku Piotrogradu przedstawiciela misji wojskowej francuskiej oraz bawiących w Warszawie b. generałów armii rosyjskiej.

Przedstawiciel misji francuskiej zaznaczył, że zajęcie Piotrogradu nastąpiło na skutek zarządzeń angielskiego dowództwa naczelnego i jest w ścisłym związku z operacjami wojsk sprzymierzonych na północy. Upadek Piotrogradu będzie miał wpływ wybitny na dalszy przebieg tych operacji na północy i w najbliższej przyszłości spodziewać się należy poważnych starć wojsk sprzymierzonych z bolszewikami, których główne siły skupiają się obecnie w rejonie Wołogdy.

W dalszym ciągu przedstawiciel misji fran-

cuskiej stwierdził, że upadek Piotrogradu w związku z powodzeniem wojsk polskich pod Wilnem daje podstawę do przypuszczeń, że Polacy jednocześnie z estońskimi, litewskimi i znajdującymi się w Kurlandji wojskami rosyjskimi, podejmą ofensywę na Dźwińsk i w kierunku Piotrogradu.

W przewidywaniu tych operacji bolszewicy już obecnie ściągają swoje siły na wschód od linii kolejowej Wilno-Dźwińsk, w obawie odcięcia im odwrotu w razie przerwania w tym miejscu ich frontu.

„Upadek Piotrogradu — zakończył oficer francuski — sygnalizuje początek walk intensywniejszych o wznowienie Rosji.

Gen. Somonow, b. naczelnik sztabu armii rosyjskiej, zaznaczył, że upadek Piotrogradu jest dla bolszewików dotkliwym ciosem. Przybywający z Rosji zapewniają, że wojsko bolszewickie już odczuwa dotkliwy brak amunicji i broni. Obecnie brak ten zwiększy się wydatnie, gdyż w Piotrogradzie znajdują się najnowsze fabryki broni i amunicji. Zdobycie dogodnego portu ułatwi ogromnie koncentrację rosyjskich sił przeciwbolszewickich i związek ich z zachodem, dla bolszewików zaś oznacza to odcięcie ich od zachodu i utratę floty skoncentrowanej w Kronsztadzie.

Upadek Piotrogradu musi pociągnąć za sobą szybką utratę przez bolszewików Rygę a dalsze postępy operacji na północy stwo-

rze kontakt bezpośredni wszystkich sił walczących przeciw bolszewikom na północy z armią syberyjską admirała Kołczaka. Zdobyte linie kolejowej Piotrogród — Wologda — Wiatka — Perm, będzie miało bardzo doniosłe znaczenie.

Zatarg w Elektrowni ukończony.

Wszystkim pracownikom i robotnikom w Elektrowni zostały przyznane nowe, znacznie podwyższone płace. Jest to już trzecia z rzędu podwyżka płac od czasu przejścia Elektrowni pod Zarząd Państwowy. Ostatnio przyznana podwyżka wchodzi wstecznie od 1-go kwietnia b. r. Regulacja płac tym razem miała miejsce w celu zrównania zarobków z płacami, jakie zaprowadzone zostały od niedawna w Elektrowni warszawskiej.

Podwyżka ta uczyniła dalsze 25% do ostatnich płac, zaś w stosunku do płacy z ostatnich czasów okupacji. Wysokość płac podniosła się o 3 $\frac{1}{2}$ raza.

Podwyżka ostatnia wyróżnia się cyfrą pół miliona marek rocznie, co wpłynie oczywiście na podniesienie się kosztu własnego kilowatogodziny i dla tego należy oczekiwać ogólnego podwyższenia taryfy.

Obecnie po zatwierdzeniu nowych etatów przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu uskutecznione zostały dopłaty różnicy za czas od 1 kwietnia b. r.

W ten sposób zatarg, który od pewnego czasu panował na tle ekonomicznym w Elektrowni, został ostatecznie załatwiony i robotnicy wobec przyznania im nowych płac, odstąpili od poprzednio wystawionych żądań co do danych jednorazowych opłat.

Pertraktacje p. p. kucharzy z restauratorami.

Panowie kuchmistrze nadesłali nam swoje wyjaśnienia dotyczące strajku kucharzy.

Zauważamy, że nie możemy podać tych warunków w całości dla braku miejsca, przytoczymy jednak ważniejsze punkty.

Oto co mówią kucharze o przyczynach tego strajku.

Przed wojną my kuchmistrze, zarabialiśmy od 40—150 rub. miesięcznie, oprócz powyższego otrzymywaliśmy codziennie *wódkę, piwo i papierosy*, równające się od 1 rubla do 2 rubli, co

razem czyniło od 70—210 rub. mies. Z chwilą gdy wybuchła wojna europejska zaraz w pierwszym tygodniu pp. restauratorzy oddalili jedną trzecią część kuchmistrzów, a pozostałym dano wynagrodzenie najwyższe 40 rubli, a najniższe 15 rubli miesięcznie *i niedano ani wódki, piwa i papierosów*. Na takich warunkach pracowaliśmy 3 lata z górą po 16 godzin na dobę, bez świąt, bez niedziel, jak niewolnicy. Zarządziliśmy w maju z. r. strajk. Po długich układach z pp. restauratorami otrzymaliśmy od 40 do 80 mk. tygodniowo. Chcąc ukłulić ten wyzysk obecnie podaliśmy petycję z żądaniem złożoną z 18 paragrafów.

Z powyższego chyba Sz. Pan Redaktor wnioskuje, iż apetyty kuchmistrzów nie wrażliwe, lecz żądają sprawiedliwego zakończenia sprawy.

Po nadesłaniu tego listu, prezes kuchmistrzów był w naszej Redakcji i wyraził ze strony kucharzy chęć polubownego i zgodnego załatwienia tej sprawy, zaznaczając, że „lepsza jest słomiana zgoda, niż złoty proces“.

Możemy tylko przyklasnąć tym dobrym chęciom kuchmistrzów i zalecić, aby i inne fuchy w ten sposób traktowały spory.

Każdy bowiem z Polaków w obecnej dobie rozumie, że nam przy odbudowie Ojczyzny nie kłótni, ale spokoju i rozważliwej potrzeba.

To też jesteśmy przekonani, że przy dobrych chęciach dziś ten zatarg zakończy się obopólną zgodą.

KRONIKA.

— Z wydziału wykonawczego Sejmiku pow.

k) Na ostatnim posiedzeniu wydziału wykonawczego łódzkiego Sejmiku powiatowego zatwierdzono uchwałę komitetu robót publicznych, w kwestji odmowy żądaniom robotników przy robotach publicznych, podwyższenia normy płacy i zapłata za święta 1 i 3 maja. Uchwalono wystąpić do Sejmiku powiatowego w sprawie przyznania podmiejskiej gminie Chojny pomocy na pomoc lekarską dla niezamożnej ludności, pod warunkiem, iż gmina nabywać będzie lekarstwa na swój koszt. Raz tygodniowo, podług informacji lekarza powiatowego, dr. Kuchowieckiego, w chojeńskim ambulatorjum udziela porad dr. Osiecki, w ciągu zaś tygodnia felczer.

— Opieka nad żołnierzem polskim.

a) Powstał w Łodzi oddział Koła polek, mający na celu zaopiekowanie się żołnierzem

polskim. Koło zgłosiło swój akces do Białego Krzyża w Warszawie i do tow. opieki nad żołnierzem w Łodzi.

Koło skupiające kilkadziesiąt pań z towarzystwa rozpoczęło już energiczną działalność i udziela przybywającym tutaj żołnierzom pomocy, szczeg. informacji, ułatwia nabywanie wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, dostarcza gazety, pocztówki, książki i t. p.

Koło założyło specjalny sklep przy sztabie generalnym (Aleja Kościuszki 2) dla żołnierzy z artykułami żywnościowymi, bielizną i t. p. p. cerach przystępnych, a wkrótce zamierza założyć gospodę, pralnię i pracownię dla reperacji bielizny. Urządzone też będą sklepy żołnierskie w koszarach.

Aby zorganizowana pomoc była prawidłowa, koniecznym jest gromadzenie różnych przedmiotów, a głównie gazet, pocztówek, książek zarówno polskich jak i francuskich i angielskich.

Dla tego też Koło polek zwraca się za naszym pośrednictwem, aby osoby, chcące zaofiarować takowe przedmioty, nadsyłały je do mieszkania członkini pani Łuszczewskiej, przy ul. Piotrkowskiej № 107.

Tamże udzielane są wszelkie informacje w środy i piątki, od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

— Z urzędu skarbowego.

k) Termin prekluzyjny składania deklaracji na nieruchomości dla podatku od nieruchomości urząd skarbowy odroczył do dnia 24 maja pod rygorem kary dla spóźniających się.

— Brak mąki.

Dzisiaj z powodu nienadejścia mąki część piekarń zawiesiła pracę.

— Łódzka spółka Ubezpieczeniowa.

a) Organizacja spółki ubezpieczeniowej, do utworzenia której przystąpiło kilkunastu przemysłowców, jest na ukończeniu. Działalność spółki rozpocznie prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca.

— Z Sekcji wykończalników i farbiarzy.

a) Pod przewodnictwem p. Zajferta odbyło się zebranie Sekcji wykończalników i farbiarzy przy Stow. majstrów fabrycznych.

Przewodniczący informował o powstającej udziałowej wykończalni i farbiarni majstrów fabrycznych.

Zarząd sekcji stanowią pp.: Zajfert, Baumgarten, Werner, Arndt, Gwiazdźński, A. Grudziński, Alfred Jahn i L. Stebelski.

Niby Danę, z Wirgiliuszem współczucia bląkający się wśród Tartaru, idziemy dalej. Wszędzie prawie słyszymy to samo. Rzadko odzew nienawiści, buntu, groźby — często wyrzuty, żal, czasem rozpacz lub gorsza od niej rezygnacja apatii.

Nie widzimy tu jeszcze zemsty, choć widzimy krzywdę. Krzywdę najgorszą, gdyż bezosobową. Krzywdę bez winowajcy. Krzywdę, za którą niewiedomo na kogo się żalić, i na kim jej poszukiwać.

Kto winien? Życie, warunki, wojna; wszystko i wszyscy, a więc — nikt... Kto cierpi — tłum. Tłum — a więc człowiek, człowiek zbiorowy, który ma tysiąc ust oraz tysiąc serc, ale i tysiąc ramion, zdolnych do pracy.

Ten tłum jest jeszcze spokojny, lecz to spokój morza. Kto wie, co kryje się na dnie?...

Należy więc rychło przyjść mu z pomocą; to nie tylko sprawa uczucia — to sprawa rozsądku.

Oni chcą pracy. Dajcie im ją. Niechaj skrzydła duszy ludzkiej nie brukają się w poniżeniu jałmużny.

Dajcie im pracy! Czyż niema pracy tam, gdzie tyle zniszczenia i tyle należy odbudować? Czyż niema pracy tam, gdzie się zakłada fundamenty? Czyż wreszcie nie powinna się znaleźć praca tam, gdzie jest tylu ludzi bez pracy?...

Dajcie im pracy! Tego wymaga serce, tego domaga się rozum.

Niechaj nie mówią, że niema miejsca dla nich na tej polskiej ziemi, która tylu obcych karmi, a nie miała by zaopiekować się swoimi dziećmi?...

Cz. Gumkowski (Ichiosaurus).

NA MARGINESIE CHWILI

Bezrobotni.

„Homo sum, et nihil humani a me alienum“, to powiedzenie mędrca zawiera w sobie kwintesencję zmysłu społecznego humanitaryzmu, to synteza wzniosła uczucia ludzkości, w której mieści się pełna prostoty myśl, sięgająca jednak na odwieczne szczyty ideałów współzycia człowieczeństwa... Nic ludzkiego nie powinno nam być obce. Duch człowieczy ma bieg prometejski. Nie wolno brukać jego skrzydeł zaślepieniem lub nienawiścią, nie wolno obojętnie patrzeć na poniżenie niesłychanie pięknych wartości, jakie skryzalizowała w człowieku myśl stuleci...

Zejdźmy więc do tych, których zawrotny kołowrót bytu zmiądzzył i wydał na łup dwóch najzazartszych wrógów życia i piękna, na łup głodu oraz bezczynu. Zejdźmy pomiędzy bezrobotnych, których imię obecnie jest legion... Zejdźmy do nich z przyświecającą nam, niby gwiazda przewodnią naszej wędrówki, ową przepiękną maksymą mędrca, ucieleśniającą szczytny ideał ludzkości.

Jesteśmy pomiędzy tłumem ludzi biednych, wynędzniałych. Tłum ten żyje i żyć pragnie. Przewala się i kłębi niespokojnie. Bije w nim tajony rytm drgnień wszechwładnego tętna bytu. Kierują nim dwa odruchy, dwa uczucia, często-kroć sprzeczne, a jednak współmierne: instynktu i rozumu.

Mówiono nam, że ten tłum chce niszczyć, że ten tłum chce zabijać, że ten tłum jest groź-

ny, burzycielski, zanarchizowany, nienasycony. Słyszmy więc doń z pewnym uczuciem lęku, jak-gdybyśmy się mieli znaleźć w klatce z tygrysem. Ale on stoi spokojnie. Ale on cierpi w ciszy, choć zgrzyta zębami, a jego jedyną dotychczasową bronią jest bierność masy i beład ogromu. A jeśli czasem wybuchnie, to nie jest jeszcze burza. Ale to jest już błyskawica... Na razie nie jest on straszny. Nie wyje, ale jęczy. Nie grozi, ale błaga. Nie niszczy, ale chce tworzyć.

A nade wszystko pragnie żyć, chce zostać człowiekiem, jak inni.

Jesteśmy więc u kresu niedoli. Widzimy człowieka zbiorowego w rozterce, tem większej, że dzieli się ona na tysiące jaźni, że rozstrzela się ono na tysiące pragnień i tysiące rozpacz... Widzimy jego łzy i płacemy z nim razem, albowiem... „nihil humani a me alienum est...“

Patrzmy w jakieś oczy gorejące żarzącą się wewnątrz gorączką, z których wyziera ku nam smutna dusza człowieka.

Mężczyzna o twarzy suchej, wyniszczonej, ale pięknej wyrazem bólu, w słowach prostych mówi nam:

— Nie chcemy jałmużny, ale chcemy pracy. Czyż niema już nic do roboty u nas, czyż naprawdę jesteśmy tu niepotrzebni? Więc niech nas puszczą, pójdziemy w świat, gdzie indziej, przecież zajęcie się gdzieś dla nas znajdzie. Dlaczego nie rozpoczynają robót, dlaczego nam obiecują i zwodzą nas od tylu miesięcy... Pragniemy odpowiedzieć, wyjaśnić, uspokoić. Słowa jednak więzną na ustach. Cóż odpowiemy? O znikoma bezsilności słów, majaku intelektu struno, dźwięcząca bez melodji... Jak często jesteś, niby owe cymbały brzmiące, których pusty dźwięk nikogo nie ukoj, a jak rzadko czarowną lutnią Orfeusza...

Zydówka ukarana za obrazę władzy.

a) Wczoraj sąd pokoju 7 rewiru w Łodzi, w komplecie: sędzia L. Kahl, oraz ławnicy Cz. Jędrzyński i Perkowski rozpatrywał przekazaną przez sąd okręgowy sprawę Berty Tyman, oskarżonej o to, że wyraziła się o Paderewskim sposobem ubliżającym jego godności, a następnie wysłała na rząd polski i rzucała obelgi na licję.

Obronę za oskarżoną wnosili adwokat przys.

Fudman. Sąd skazał Bertę Tyman na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu bez zamiany na grzywny. Oskarżona przyjęła wyrok z wielkim przerażeniem.

Jak w każdej sprawie żydowskiej i tu znalazł się fałszywy świadek.

Sprawę Konowej, która dawała fałszywe zeznania, sąd postanowił skierować do prokuratora.

— Uruchomiono przedziałno.

a) Uruchomione zostały ponownie przedziały: Gutmana i Perlberga, przy ul. Magiackiej 21, Gillesa, przy ul. Średniej № 114, Apowałowa i Silbersteina, przy ul. Zagajkowej, oraz Lipszyca przy ulicy Wólczanówkiej № 234.

— Wzajemne ubezpieczenie.

a) Sprawozdanie Łódzkiej wzajemnej grupy kuracyjnej Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi (Krótka 9) za rok 1918 wykazuje na zasadzie specjalnej umowy w r. 1917 w Łodzi przyjmowane za pośrednictwem właścicieli domy mieszkalne stanowią oddzielną grupę pod nazwą „Grupa wzajemnych ubezpieczeń właścicieli nieruchomości m. Łodzi, które wi nie jako własne wzajemne tow. ubezpieczeniowe, w którym ubezpieczeni bezpośrednio korzystają ze wszelkich korzyści, płynących z roku pojętej wzajemności“.

W roku sprawozdawczym załatwionych było ubezpieczeń 898 na mk. 83,738,522 oraz premii 123,022. W ogólnej sumie ubezpieczeń zawieszono ubezpieczenia od ognia poza grupę: tj. hoteli, fabryk, maszyn, towarów, urządzeń wewnętrznych, mebli i t. d. na sumę mk. 4,486 z sumą premii netto mk. 30,491.

Wzrost zysku do d. 31 grudnia 1918 r. stanowił mk. 8380 oraz rb. 636.75.

— Koncert połączony z wieczornicą.

Dnia 17 maja o godz. 6 i pół w Białej Sali Hotelu Manteuffla staraniem młodzieży harcerskiej odbędzie się na rzecz kolonii letnich koncert z wieczornicą.

Bilety w cenie 3 mk. i 5 przy kasie.

— Zabawa w Domu Ludowym.

Zarząd Stow. robotników chrześcijańskich zarządził w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 dla swych członków i ich rodzin, oraz dla wprowadzonych gości, zabawę taneczną d. 17 maja r. b., tj. w sobotę, o godz. 7-jej wieczorem.

Wejście na zabawę za biletami.

— Konfiskata skór.

„Gazeta Kaliska“ donosi, że w Łęgu Majowskim w garbarni Juliusza Sowadskiego skonfiskowano i przewieziono do składnicy urzędu prawodawczego w Kaliszu 1100 sztuk skór wyprawionych. Ponadto skonfiskowano, 2500 skór, których pochodzenia p. Sowadski usprawiedliwić nie umiał.

Wartość skonfiskowanej skóry przewyższa 100 mk.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Występ Mary Mrozińskiej. „Zachwycająca kotka“ — lekka komedia A. Engla, która ukaże się poraz pierwszy na naszej scenie z Mary Mrozińską doskonałą wykonawczynią roli tytułowej, posiadała wszystkie zalety sceniczne: akcję żywą, barwne sceny, zgrabnie prowadzoną intrygę, sporą dozę komizmu, uśmiechem podaną głęboką obserwację życia.

Komedia ta służyć może za wzór konstrukcji scenicznego dzieła. Wobec powodzenia, jakimi cieszyły się występy p. Mrozińskiej, dyrekcji udało się pozyskać utalentowaną artystkę na poniedziałek, 19 bm., którym to dniu odegrana będzie „Małżonka z musu“ 2-gi.

Włoskie występy p. Mary Mrozińskiej wydziły wielkie zainteresowanie w naszym mieście, czego dowodem świadczy przepełnienie sali na czwartkowej premierze „Pani prezydent“, krotkowieli Hennequina i Webera.

P. Mrozińska grała z werwą i tą wielką dozą oszczędnej, pełnej wdzięku szczerości, która jest jej główną tajemnicą jej sukcesów scenicznych.

Można być, lub też nie być zwolennikiem lekkiej muzy, można lubić, lub też nie, lekkie niefrasobliwe jak pianka, lecz też jak i ona zwinne i nic po sobie nie pozostawiające farsy i krotkowie francuskie, można być nawet przeciwnikiem tej nowoczesnej „gala sciencia“ — lecz przynajmniej należy, że w tym zakresie sztuki scenicznej, że do tych ról, wymagających humoru i finenzji, lekkości i werwy, wiele wdzięku i nieco pikanterji i tego, co francuzi nazywają dyskretnie „du chien“ — że do tych ról p-ni Mrozińska stanowi doskonałą, bezsprzecznie najlepszą wykonawczynią u nas.

Czwartkowa premiera, poza p. Mrozińską, która w roli Gobetty stanęła na wyżynach swego talentu, poszła słabo. Farsa wymaga tempa, inaczej nuży i nudzi. Tempo zaś można nadać sztuce jedynie przez zgranie się zespołu. Ta strona jednak oddawna szwankuje w teatrze polskim, gdzie po dwóch lub trzech próbach wystawia się sztuki, dając rzeczy niewykończoną, niedbale naszkicowaną tylko. To praca na ilość, lecz nie na jakość. — Z grających wyróżnił się p. Tatariewicz, który trzymał się w tempie i dzielnie sekundował p-ni Mrozińskiej. Mile, z wdziękiem i również w odpowiednim tempie odtworzyła rolę Dyonizy p. Sokołska, z temperamentem rolę Angeliny odegrała p-ni Szreniawa. Wyróżnili się również pp.: Woskowski (Rosimond) i Tartakowicz (policjant Poche).

Cz. Gumkowski.

Czeskie strajki na Śląsku Gieszyńskim.

Strajk górników w rewirze ostrawskim wybuchł we wtorek na szybach w Orłowej, Łazach i Pietwałdzie. We środę o godzinie 4 rano zaalarmowano załogę czeską w Michałkowicach. Żołnierze natychmiast obsadzili okopy na granicy, by niedopuszczyć górników z Pietwałdu na szyby michałkowskie. Górnicy jednak partjami po 10 do 15 zdołali obejść placówkę cze-

Obrona naszych kresów.

Warszawa, 16 maja. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16-go b. m.

Front galicyjski: Na wschód od Lwowa silne oddziały ukraińskie zaatakowały Kamienopol i Prusy i zdołały chwilowo wyprzeć nasze oddziały. Brawurowym kontratakiem nieprzyjaciel zmuszony był do cofnięcia się, ponosząc ciężkie straty.

Przy odparciu wczorajszego ataku ukraińców na Sokolniki odznaczyła się nadzwyczajnie pod dowództwem porucznika Wrażaja 3 baterja 5-go pułku artylerji polowej, oraz załoga Lwowa z 3 kompanjami polowymi i kompanją legji kobiecej. W walkach wczorajszych poległ dowódca 10-go pułku, major Stroński. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w zabitych i rannych. Nasze straty nieznaczne. Zdobyto 9 kulomiotów, oraz wzięto 115 jeńców.

Front wołyński: Po zaciętej walce oddziały nasze zdobyły silnie ufortyfikowany Dobrosin na północno-zachód od Żółkwi i Turynkę na północno-wschód od Żółkwi. W ciągu nocy zdobyto Mosty Wielkie i zajęto Sokal. Krystynopol jest również w naszym ręku. Na południo-wschód od Włodzimierza Wołyńskiego wojska nasze obsadziły linię Grochów-Swiniuchy-Linów.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze zajęły w ataku Wielkie Gedrojce. Straty nie-

ską, a następnie otoczyli ją tak, że żołnierze widząc bezskuteczność oporu, przepuścili strajkujących. Górnicy w liczbie 1000, uszeregowani po 4, rozpoczęli pochód na Michałkowice. Charakterystycznym jest, że górnicy i żołnierze witali się wzajemnie okrzykami „Na zdar“ i t. p., co wskazuje z całą pewnością na solidarność, jaka panuje pomiędzy żołnierzem a górnikami. Oddział żołnierzy z Michałkowic natychmiast cofnięto, a na jego miejsce przysłano oddział hawacki z Gruszowa w sile 75 ludzi. Strajkujący wkrótce przedostali się na szyby Piotr-Michał w liczbie około 2000, żądając wstrzymania pracy. Po południu strajkujący poszli do morawskiej Ostrawy, nie dopuszczając ich jednak do miasta, gdyż mostek na Ostrawicy obsadziło wojsko. Strajk zapowiada się na czas dłuższy. Gazety czeskie starają się zważyć odpowiedzialność za wybuch strajku na polaków.

O prawa robotnicze.

Hr. Brockdorf-Rantzau przedłożył konferencji pokojowej projekt międzynarodowego prawodawstwa pracy, do którego według niego powinny przystąpić wszystkie państwa. Clemenceau odpowiedział, że rozwiązanie tej sprawy będzie łatwiejsze, gdy przemysł będzie oswobodzony od ciężarów zbrojeń narzuconych przez niemiecki militarizm.

Zasady ustanowione przez warunki pokojowe przy współpracy syndykatów robotniczych, będą w dalszym ciągu stopniowo organizować pracę. Konferencja zwołana na październik do Waszyngtonu rozpatrzy ważniejsze zagadnienia tej kwestji.

Clemenceau kończąc, mówił o wyższości projektu ustanowionego przez konferencję pokojową nad projektem niemieckim, który jest daleki od realizacji reformy, do której klasa robotnicza po tylu okrutnych przejściach ma prawo.

Odpowiedź Redakcji.

Ob. Kiermasowi. Przeczytaliśmy list W. P. w „Godzinie Polski“ (ob. „Głos“) z prawdziwym zadowoleniem. Pochlebiamy nam bardzo, że komuniści, bolszewicy, anarchiści i t. podobna banda czuje się z naszej pracy niezadowoloną. Jedynie raz i nieco za mało elegancka forma listu; niewątpliwie na posiedzeniu Rady miejskiej lub robotniczej — może by uszło. Na łamach „Godziny Polski“ (ob. „Głos“) też. Ale poco misje koalicyjne, które przyjechały z Europy, mają dowiedzieć się, że wychowanie otrzymał W. Pan na Starym Mieście lub w przytułku dla moralnie zaniedbanych dzieci?

przyjaciel poniósł tutaj niezwykle ciężkie. Do 500 zabitych i rannych. Na odcinku północno-wschodnim od Wilna zajęliśmy Nowoswieciany i Inturki. Nieprzyjaciel wycofał się w popłochu. Zdobyto olbrzymi materiał kolejowy i 5 kulomiotów. Wzięto około 100 jeńców. Na północ od Miłkawierza nasza zmusiła nieprzyjaciela do wycofania się z Derewny. Na odcinku pińskim bez zmiany.

W z. Szefa sztabu generalnego podpisano Haller, pułkownik.

Komunikat Poznański.

Poznań, 16 maja. (PAT.) Front północny: Po południu i w nocy ogień ciężkiej artylerji niemieckiej i miotaczy min na nasze pozycje pod Broniewem, Milowem, Dobrogoszczem i Tarkowem. W Tarkowie i Dobrogoszczu ostrzeliwanie wyrządziło szkody w budynkach. Pozatem przez całą noc ogień z kulomiotów na odcinku kujawskim. Na innych odcinkach spokój.

Front zachodni: Między Wartą a Odrą znaczna działalność patroli niemieckich.

Front południowy: Prócz utarczek patroli na wszystkich odcinkach spokojnie.

Wroczyński, generał podporucznik, Szeff sztabu.

ś. † p.

Z Kulikowskich Kazimiera Świątkowska

nauczycielka szkół średnich,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 16 maja r. b., przeżywszy lat 45. 863—2

Zbolały mąż zaprasza krewnych, znajomych, uczniów i uczennice na smutny obrządek, odbyć się mający dnia 18 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 5-ej po poł., z domu żałoby przy ul. Cegielińskiej № 114, na Stary cmentarz katolicki. MAZ.

Wszystkim i krewnym, znajomym, księdzu Rybusowi za słowa pociechy, ks. Stypułkowskiemu, a w szczególności ks. Leonowi Rychterowi za wzięcie udziału przy wyprowadzeniu drogich nam zwłok naszego męża, ojca i dziadka ś. p.

KAROLA DAMSCHA

obywatela m. Łodzi

na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne „Bóg zapłać“

888—1

żona, córka i wnuk.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 15 maja. (PAT.) Początek posiedzenia o godzinie 4 min. 30.

2 i pół miliona na lwowskie dzieci.

Po odczytaniu interpelacji z porządku dziennego pos. Adam roferował imieniem komisji skarbowej w sprawie przyznania kredytu do 2½ miliona marek na wysyłkę lwowskiej dziatwy szkolnej na wieś podczas ferii szkolnych. Wniosek komisji zawiera nagły wniosek postów Seydy i Skarbka w tej sprawie wniesiony.

Wniosek komisji przyjęto i przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o straży bezpieczeństwa.

Minister za uporządkowaniem straży bezpieczeństwa.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski: Istnieją u nas różnorodne organy bezpieczeństwa publicznego: policja komunalna, milicja ludowa, żandarmerja polowa, straż kolejowa itp., zorganizowane na zasadach odmiennych, a często wzajemnie się wykluczających, bez ścisłego określenia kompetencji, co wywołuje nieuniknione starcia. Wymagane jest więc utworzenie jednolitego organu, przystosowanego ściśle do potrzeb państwa polskiego. Ustawa przewiduje utworzenie straży bezpieczeństwa, jako państwowej organizacji służby bezpieczeństwa i scentralizowanie jej przy władzach naczelnych. Straż bezpieczeństwa będzie zorganizowana na wzór wojskowy i podlegać będzie ministrowi spraw wewnętrznych. Przewidziane są szkoły dla wyższych i niższych funkcjonariuszy, prowadzone metodą wojskową.

Podział kosztów na utrzymanie policji.

Uzależnienie straży od ministra spraw wojskowych nie wydawało się odpowiednie, bo dopuszczałoby pewien wpływ władz wojskowych w dziedzinie administracji spraw wewnętrznych. Koszta ponosi państwo w ten sposób, że czwartą część kosztów zwracają organa samorządne, co jest uzasadnione tem, że władze bezpieczeństwa pełnić będą szereg funkcji należących do zakresu samorządu.

Wszyscy funkcjonariusze straży są obowiązani do 3-letniej służby pod groźbą kary. Tłómaczy się to tym, że mniej więcej dopiero po roku służby członek straży przedstawia istotną wartość.

Zalesienie Milicji Ludowej.

Minister prosi więc o uchylenie dekretu w sprawie organizacji milicji ludowej i policji komunalnej.

Sprawa idzie do komisji administracyjnej.

Przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego.

O dobra donacyjno.

Pos. Staniszkis oświadcza, że dobra donacyjne oddawane były za działalność rusyfikacyjną. Dobra te pochodziły przeważnie z dawnych dóbr narodowych. Przez uchwalenie

obecnej ustawy dobra te wrócą w posiadanie państwa polskiego.

Pos. Barlicki, zabierając głos do artykułu 4, oświadcza: Właściciele donacji tylko eksploatowali ziemię, nie czyniąc żadnych wydatków, żadnych inwestycji. Dlatego mówca prosi o odrzucenie tego artykułu.

Po przemówieniu pos. Staniszkisa w głosowaniu uchwalono ustawę odesłać do komisji.

O paszę dla bydła.

Przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej i wniosku piastowców w sprawie usunięcia wyzysku przy sprzedaży łąk i koniczyny na pniu.

Po przemowach pos. Bardela i Smoły zabrał głos pos. Haniewski, oświadcza, że ustawa niema celu, gdyż jest niepotrzebna i niedołączna, bo niema w niej właściwie tego, o co chodzi, tj. walkę z paskarstwem.

Po krótkiej dyskusji, w której przemawiali posłowie Waliszak, Witos i Bardel, zabrał głos minister rolnictwa p. Janicki i oświadczył, że projekt ustawy w obecnej formie nie da się wykonać.

W głosowaniu przyjęto art. 1 ustawy w brzmieniu nie komisji lecz w brzmieniu zaproponowanym przez pos. Haniewskiego, t. j., że wydzierzawianie łąk celem ich odsprzedania zabrania się. Artykułu 2 niezgodnego z przyjętym przez Sejm artykułem 1 marszałek nie poddał głosowaniu.

Odesłano całą ustawę do komisji.

Przy artykule 3 zażądał głosu pos. Szymborski i zaproponował, aby całą ustawę odesłać do komisji. Większość oświadczyła się za odesłaniem do komisji, a na propozycję marszałka zgodzono się, żeby ustawę tę odesłać do komisji prawniczej, ze względu na delikatne materje prawnicze, o które w niej chodzi.

Cofnięcie wniosku nagłego.

Ostatni punkt porządku dziennego, nagły wniosek w sprawie niezwłocznego zarządzenia wyborów w okręgach białostockim, sokólskim i bialskim, odpadł, gdyż wnioskodawca ks. Lutostawski oświadczył, iż wniosek ten jest już nieaktualny, skoro wybory w tych okręgach zarządzone.

Na tym porządek dzienny wyczerpano. Następane posiedzenie we wtorek.

Z komisji sejmowej.

Warszawa, 16 maja. (PAT.) Komisja zagraniczna i wojskowa odbyły dziś wspólne zebranie. Prezydent ministrów Paderewski zdał sprawę z postanowień kongresu pokojowego co do granicy polskiej z Niemcami, co do stanu sprawy cieszyńskiej oraz kresów na wschód, północ i południe. Sprawozdanie zarówno jak dyskusję uznano za poufne. W dyskusji zabierali głos pp. Głabiński, Daszyński, Kamieniecki i Grabski.

Polacy w Włoszech.

Rzym, 15 maja. (PAT.) Król przyjął generała Kątkowskiego wraz z resztą członków polskiej misji wojskowej.

Grabięze czeskie.

Cieszyn, 16 maja. Przedwczoraj do Lutyni Niem. (na terenie polskim Śląska) przedarła się banda żołnierzy czeskich. Żołnierze tych wyrzucano bez użycia broni. Wczoraj żołnierze ci wrócili drugi raz, wdarli się głębiej w terytorjum polskie i wywiązała się strzelanina, w której 14 żołnierzy czeskich zabito, a 2-ch raniono.

Według niesprawdzonych pogłosek, żołnierze czescy dostawszy się na terytorjum polskie rozpoczęli masowy rabunek sklepów. Na miejsce zajścia wyjechała misja aljantów, celem sprawdzenia wypadku.

Słuszne rozporządzenie.

Paryż, 16 maja. (PAT.) Rada 5 ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw uchwaliła, aby nad zachowaniem spokoju i porządku w Szlezwiku czuwała marynarka angielska. Matkowie angielscy zajmą Szlezwik na okres ewakuacji i plebiscytu.

Foch nad Renem.

Paryż, 16 maja. (PAT.) Według doniesienia „Chicago Tribune“, Foch opuścił Paryż i udał się nad Ren.

Kto to wszystko płodzi?

Poznań, 16 maja. (PAT.) W Olsztynie rozszła się pogłoska, że Polska wypowiedziała Niemcom wojnę. Widać z tego, że wśród Niemców panuje zdenerwowanie. W Szczytnie obiegła znów pogłoska, że wojska polskie przekroczyły granicę mazurską i znajdują się już w Miłoroku i Działdowie. Niemcy obawiają się, że polacy będą palić i mordować.

Uczą się uczyć po polsku.

Gdańsk, 16 maja. (PAT.) Mimo namiętej kampanji, uprawianej przez niemieckie pisma, znajdujemy w każdym numerze „Danziger Neueste Nachrichten“, „Danziger Zeitung“ i inn. polkilkanaście ogłoszeń, w których interesanci poszukują nauczycieli języka polskiego.

Strach i tu trafił nareszcie.

Poznań, 16 maja. (PAT.) W miejscowych pismach Prus Wschodnich Niemcy wzywają ogłoszeniami ochotników do wstępowania do korpusów, mających wyruszyć przeciwko polakom. Pod ogłoszeniami podpisani są pruscy dowódcy Görtz, Petsch, Maas i Lettow-Vorbeck. W jednym z ogłoszeń powiedziano, że niedługo nadleżą do Prus wschodnich roje lotników polskich, które zarzucą bombami spokojne wsie i miasta. Dlatego niech się zgłaszają artylerzyści i strzelcy do ostrzeliwania samolotów. Mieszkańcy Prus wschodnich pakują już swoje rzeczy i częściowo wyjeżdżają. Onegdaj nocowało na dworcu w Olsztynie bardzo wiele rodzin niemieckich z okolicy Szczytna, które wyjeżdżają w głąb Niemiec. Podróżni ci opowiadają sobie niestworzone dziwy o zbliżającej się wielkiej armji polskiej.

Od socjalistów do papieża.

Berlin, 16 maja. (PAT.) Biskup padernberski przesłał nuncjuszowi papieskiemu w Monachium pismo z prośbą o pośrednictwo Ojca św. i o wstawienie się u ententy, ażeby złagodzone warunki pokojowe.

Austryjacy we Francji.

Saint Germain, 16 maja. (PAT.) Przybyła tu delegacja austryjaska.

Katastrofa kolejowe.

Kraków, 16 maja. Między przystankami Laciem i Sieniawą na szlaku Chabówka—Zakopane, wykoleił się w środę, 14 b. m., parowóz wozy osobowe pociągu mieszanego Nr. 62-7. Kierownik parowozu Gruszecki i służąca niewiadomego nazwiska zabici, zaś pp. Poliński z Rokicin, konduktor Kostyła i jedna podróżna nie wiadomego nazwiska ciężko ranni. Lekko uszkodzonych 5 osób. Przyczyny wykolejenia na razie nieustalone. Ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie.

Sprawy polskie w Paryżu.

Paryż, 16 maja. (PAT.) Przy konferencji pokojowej utworzono komisję do spraw polsko-ukraińskich. Głównym celem tej komisji jest położenie kresu walkom polsko-ukraińskim, ale oczywiście może to nastąpić tylko pod pewnymi warunkami. O ile się nie mylimy, delegat polski, pan Roman Dmowski, oświadczył komisji do spraw polsko-ukraińskich, że przedewszystkiem polacy stawiają trzy następujące warunki: 1) należy stworzyć wspólny front polsko-ukraiński przeciwko wschodowi, 2) zarząd zagłębia naftowego musi pozostać w ręku polskim, 3) komisja międzysojusznicza oczyści armię ukraińską od Niemców i Austriaków. Jedyne pod powyższymi warunkami, mówiąc już o rzeczy tak naturalnej, że Lwów musi nadal należeć do Polski, polacy mogą się zgodzić na zawieszenie broni z ukraiń-

cami. Komisja do spraw polsko-ukraińskich wysłuchała również pana Sidorenkę, prezesa delegacji ukraińskiej w Paryżu. Kilka dni temu przybyli pp. Łozynskij, Wytkowski i Kulczyckij, specjaliści delegacji „zachodnio-ukraińskiej derżawy“ czyli Galicji wschodniej w celu przeprowadzenia układów w sprawie zawieszenia broni polsko-ukraińskiego.

20 b. m. wraca Paderowski do Paryża.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 maja. „Gazeta Warszawska“ donosi, że Paderowski wróci do Paryża dnia 19 lub 20 b. m., aby być obecnym przy wręczaniu odpowiedzi Niemców na traktat pokojowy.

pozycję ministra obrony Noskego wezwać na tychmiast wszystkich zdolnych do broni studentów do walki o kresy wschodnie.

Odszkodowanie dla Włoch.

Lugdun, 16 maja. (PAT.) Komisja złożona z ministrów kolonii wielkich mocarstw przystąpiła do opracowania kompensacji kolonialnych, jakich uzyskać mają Włochy.

Czy to potrzebne?

Paryż, 16 maja. (PAT.) Rada 4-ch utworzyła 13 wydziałów, w których skład wchodzi delegaci 5 wielkich mocarstw. Wydziały te mają obradować nad wniesionymi przez Niemców zarzutami przeciw traktatowi.

Zniesienie blokady.

Paryż, 16 maja. (PAT.) Najwyższa rada rządów sprzymierzonych i sojusznicznych podała do wiadomości, iż wydała zarządzenie, aby natychmiast znieść blokadę skoro tylko Niemcy podpiszą traktat pokojowy.

Austrjacy wyróżnieni.

Wiedeń, 16 maja. (PAT.) Przyjęcie delegacji austriackiej w Paryżu zachowało mniej więcej tę samą formę jak i przyjęcie delegacji niemieckiej, jakkolwiek powitanie nastąpiło w przyjaźniejszych słowach. Także traktowanie delegacji austriackiej jest mniej surowe i izolowane i nie tak ścisłe. Sądzą, że delegaci austriaccy podpiszą traktat przed delegatami niemieckimi.

Zamiast odznaczenia -- więzienie.

Nauen, 16 maja. (PAT.) W procesie o zamordowanie Róży Luksenburg i Liebknechta zapadł w środę, 14 b. m. wyrok. Porucznik Liebman został skazany na 6 tygodni aresztu domowego, porucznik Vogel na 2 lata i 4 miesiące więzienia oraz wydalenie ze służby. Reszta oskarżonych uwolniono.

Wrogie manifestacje w stolicy Niemiec.

Towarzysze polscy poprzyjcie ich.

Berlin, 16 maja. (PAT.) Odbiła się tutaj ponownie olbrzymia manifestacja, protestująca przeciwko podyktowanym warunkom pokojowym. Manifestację zorganizowali tym razem socjaliści większości. Wygłoszono szereg mów, skierowanych przeciwko entencie i polakom. Socjaliści wypowiedzieli się jednomyślnie, że Polsce nie należy oddać ani piędzi ziemi, że należy przygotować się do obrony Poznańskiego, Prus zachodnich i Śląska. W podobnym sensie przemawiał i Scheidemann. Mowę jego cechowała głęboka nienawiść do narodu polskiego. Wogóle cały socjalizm niemiecki staje zwartą ławą przeciwko postanowieniom ententy.

Ententa musi wejść do Berlina.

Berlin, 16 maja. (PAT.) Po olbrzymiej manifestacji na placu królewskim pociągnął tłum pod hotel Adlon, gdzie mieszkają reprezentanci państw ententy i wznosił wrogie okrzyki przeciwko Clemenceau i Wilsonowi. Spiewano pozatym pieśni „Die Wacht am Rein“ i „Deutschland, Deutschland über Alles“. Ostatecznie wprowadzono wojsko rządowe samochodami, które siłą rozpedziło demonstrantów.

Gotują się na Polskę.

Berlin, 16 maja. (PAT.) Kongres przedstawicieli senatu i korporacji studenckich w Berlinie reprezentujący 75 wszechnic, postanowił na pro-

Helenów. Piao Sportowy.
W niedzielę, dn. 18 b. m. odbędzie się
Gra w piłkę nożną
„Bar Kochba“ — Łódzki Klub Sportowy.
Początek gry o godz. 4-ej p. p. 860 1

Zarząd Stow. Wzaj. Pom. Pracowni. Pralni
zawiadamia swoich członków, iż dn. 19. maja r. b. o godz.
3 p. p. przy ul. Sienkiewicza № 40, odbędzie się

Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie zebrania,
2. Wybór przewodniczącego,
3. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania,
4. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
5. Wolne wnioski,
6. Rozpatrzenie petycji robotnic w pralniach.

Krem od swierzby „MUKUNA“

1) usuwa takową szybko i radykalnie w ciągu 5 dni;
2) nie zawiera części stałych;
3) przy wcieraniu całkowicie wchłania się w skórę;
4) posiada miły zapach.
Apteka Jana Werozyńskiego, Bednarska róg Furmańskiej 10
Cena 5 mk. 50 tonig. 340 10
Sklad na Łódź: Lubczyński, Lutomińska 21.

Gimnazjum żeńskie R. Sobolewskiej

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dnia 5 czerwca.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły w g. od 9—1
870 5 do dnia 25 maja. DYREKTOR.

Kupuję srebrne RUBLE

Wiadomość w administracji „Rozwoju“ 675 0

POKOJE

kawalerskie z oświetleniem i oddzielnym wejściem do wynajęcia.

Wiadomość w Rozwoju. 826—0

Sklep Komisowy WŁ. ŁUNKIEWICZA

ul. Sienkiewicza № 67
poleca po cenach przystępnych: garderobę, ołuwie, bieliznę, galanterję, dywany, materiały na letnie ubrania i kostjunny, jedwabie i t. p.
Przyjmuje także powyższe do sprzedania na dogodnych warunkach. 843 p. 6

Do sprzedania

kilkanaście beczek po smarach.

Elektrownia Łódzka 871—5
Magazyn.

Pracownia krawatów

A. Wawrzyńkowskiej
Łódź, ul. Andrzeja Nr. 4.
Wykonuje krawaty z powierzonych materiałów i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po cenach przystępnych. 85—i 0

STOWARZYSZENIE SPORTOWE „UNION“

W dniu 17 maja r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się otwarcie nowego lokalu klubowego przy ul. Przejazd Nr. 5, na które zaprasza pp. członków

ZARZĄD.
Goście mogą być wprowadzeni.

881 1

Zarząd Stowarzyszenia

Właścicieli Nieruchomości

m. Łodzi, ul. Krótka Nr. 9

na zasadzie par. 29, ustawy Stowarzyszenia podaje do wiadomości p. p. stowarzyszonych, że dnia 2 czerwca r. b. o godz. 5 po południu w gmachu Towarzystwa Kredytowego w Łodzi, przy ul. Średniej pod Nr. 19 odbędzie się

Zwyczajne

Ogólne Zebranie

członków Stowarzyszenia.

Porządek dzienny powyższego zebrania obejmuje:

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania ogólnego.
3. Sprawozdanie z działalności Stow. za ubiegły rok 1918.
4. Budżet na rok 1919.
5. Wybory Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6. Wnioski.

Łódź, d. 17 maja 1919 r.

ZARZĄD. 880-1

Każdą ilość warzyw

dostarczyć może

Towarzystwo Ogrodniczo-Handlowe

866-3

:-: w Łodzi, ul. Dzielna № 25. :-:

Drobne ogłoszenia:

Kupno:

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 839-0

Kupię lub wydzierżawię kawiarnię lub restaurację. Wiadomość: Zielona 42, E. Ekert. 2326-1

Kupię restaurację. Oferty w Rozwoju pod „Kupno”. 2453-1

Kupię sklep spożywczy. Franciszek Swirog, Zawadzka 38 m. 50, Baluty. 2451-2

Kupię wszelką ilość zarybku karpia lub kroczków. Wiadomość: ul. Piotrkowska 104, dla Julianowa. 2295-1

Kupuję garderobę, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, gazety, papier zużyty wszelką ilość. Dzielna 1 mies. 7, front i piętro. 2090-nwci

Kupię maszynę do pisania. Oferty podając cenę Rozwój „Maszyna do pisania”. 2481-2

Sprzedaj:

A.A.A. Obrączki złote od 40 marek para, pierścionki, kolczyki duży wybór, gwarancja za złoto 56 próby, zegary ścienne, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym. Jan Placek, Brzezińska 10. 2171-1

A.A. Meble sprzedaje: szafy, łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownia oraz pianino. Piotrkowska 108. Przejazdiecki. 2293-1

A. Łóżka, otomanę dywanową, stół, krzesła, szafę, sprzedam. Sienkiewicza 59, m 4, oficyna pierwsze wejście, i piętro. 3188-5

A) Meble wyprzedam zaraz tania łóżka, materaca, szafy, stół, krzesła, otomanę, bielizniarkę, lustrą, biurko, łóżeczko, etażerkę, słupki, wieszak, szafki nocne, komodę. Piotrkowska 225-3 i piętro, front. 2348-7

A. Meble z kilku pokoi sprzedam tania. Karola 8-14, lewa oficyna i piętro. 2466-5

Bryczka nowa do sprzedania. Piotrkowska 199, ostatnie wejście, II piętro na lewo. 2480-wp.5

Dom drewniany z małym ogródkiem do sprzedania w Górcie Pabjanickiej. Pabjanice, ul. Dzielna № 21. 2414-1

Dom 3-piętrowy sprzedam. Wiadomość w Rozwoju. 2027-snsn1

Losy do 4 klasy są do nabycia w Administracji Rozwoju

Lodownik w dobrym stanie do sprzedania. Zakątna 68, w sklepie. 2307-1

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 23, stolarnia. 2327-14

Magia! sprzedam. Ul. Przejazd 48. 2431-1

Nowy lekki wóz na jednego konia, sprzedam. Pabjanicka Szosa 80, knźnia. 2464-3

Prawie nowa resorka, ładnie lakierowana, do sprzedania. Wiadomość w składzie farb Müllera, Przejazd № 4. 2453-nw3

Okazyjnie sprzedaje futrynę do okna wystawowego z ramami za 125 mk. Wiadomość: Andrzej 3, Jezerski. 2275-1

Pokost łatwo może przygotować każdy, kupując potrzebne chemikalia w składzie aptecznym Lipińskiego i Wojciechowskiego, Piotrkowska 50. 2474-nwp.5

Rower sprzedam. Chojny, Piaskowska 4 m. 5. 2471-nsp.nsp.6

Rower do sprzedania w dobrym stanie sprzedam. Senatorska 16 m. 54. 2484-1

Sprzedam dom dochodowy. Wiadomość: Konstantynowska 55, u gospodyni. 2468-1

Sprzedam domek w dobrym stanie z ogrodem owocowym. Bok ul. Brzezińskiej, Wiadomość ul. Rybna № 14, sklep. 2467-1

Stowarz. Drogistów-pracowników organizuje w niedzielę 18 maja wycieczkę do Sokółwa, o czym zawiadamia członków. Zbiórka w lokalu własnym o 9-iej rano. W razie niepogody odłożona zostaje do następnej niedzieli. 2473-1

Tanio do sprzedania place przy ulicy Łagiewnickiej. Wiadomość: L. Rosin, Szkolna 11. 2479-4

Urządzenie pralni parowej do sprzedania, składające się z 3 maszyn do prania, 2 centryfugi, 1 magli kołowej i ręcznej, 1 magli poruszanej walcami parowymi oraz kilka mniejszych przyrządów. Tamże do sprzedania większa ilość puszek blaszanych, nadających się do cukierków. Blizsza wiadomość: Ignacy Rand, Podgórze-Kraków, ul. Przy Moście 1, tel. 1186. 2477-ss3

Urządzenie sklepowe sprzedam. Sokola 17 (Nowe Chojny). 2435-2

Zgubiono pęczek kluczyków. Zwrócić za nagrodą: ul. Piotrkowska 90, w podwórzu, Kasman i Brauner. 2248-2

2 magle sprzedam. Wiadomość: Andrzeja 6, ślusarnia. 2395-1

Zaraz sprzedam tania: stół biurowy, prasę do kopiowania listów, kuchenne urządzenie, meble stołowego pokoju, otomanę, zegar, samowar. Główna 41 m. 11 od 3-6 po pol. 2472-pc3

Różne:

A.A. Profesorów, nauczycielki z różnym stopniem wykształcenia i różnych narodowości, freblanki, bony z szyciem, biuralistki, sklepowe; agronomów, gospodynie, poleca pierwszorządne biuro nauczycielskie Adamowiczowej, Piotrkowska 91. 2472-pc3

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Ul. Piotrkowska № 199. m. 14. 2080-1

A. Nauczycielki, freblanki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki; biuralistki (ów), kasjerki, ekspedjentki; rządów-agronomów, pisarzy, gospodynie poleca Pierwszorządne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 2015-2

Baczność! Przyjmuje wszelkie roboty rządowe: emalowanie, lakierowanie, nitkowanie i reparacje rowerów. Sienkiewicza 30, Kukula. 2398-1

Do lecznicy Unitas, Pusta № 19, potrzebna pomocnica kucharki, umiejąca dobrze gotować. Zgłaszać się proszę tylko z odpowiednimi świadectwami. 2438-2

Do samotnego potrzebna inteligentna panna lub młoda wdówka jako gospodyni, cel matrymonialny nie wykluczony. Łaska we oferty do admin. Rozwoju dla „K. Z. 50”. 2382-s1

Gospodyni potrzebna na wieś w Łęczyskie. Wiadomość: Łódź, Przejazd 77 II piętro, od 9 r. do 2 popoł. May-Majewski 2437-4

Kto szuka lokatora niechaj zwróci się natychmiast do biura Gersdorfa „Informator”, Piotrkowska 84. 2387-1

Mieszkania różne do wynajęcia. Biuro Gersdorfa „Informator”, Łódź, Piotrkowska 84. 2386-8

Młody człowiek z zawodu handlowiec, obarczony rodzinną nieposiadającą środków do życia, błaga o jakiegokolwiek zajęcie. Łaska we zawiadomienia kierować proszę na ul. Killińskiego 130 m. 72. 2346-1

Młoda osoba, znająca się na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady na wsi w dworze lub w mieście, przy samotnej osobie lub u młodego małżeństwa. Zostać: Al. Kościuszki 21 m. 13 od 12 do 4-iej. 2372-1

Mereżki, ażurki, pikoty pięknie wykonywa „Stanisława” Przejazd 48, sklep galanterijny. 2476-nwca5

Mechanik do maszyn do szycia potrzebny zaraz. Skład maszyn, Piotrkowska 69, w podwórzu. 2486-p2

Młoda, inteligentna polka, władająca polskim i niemieckim językiem, znajdująca się w bardzo krytycznym położeniu, prosi o jakiegokolwiek posadę. Łaska we zawiadomienia w Rozwoju pod „M. L.” 2455-1

Osoba w średnim wieku pragnie przyjąć miejsce gospodyni lub do pomocy w jakim większym interesie. Ulica Fabryczna № 2 m. 77, Gumińska. 2374-1

Obiady obfite, smaczne, po 3 marki. Skwerowa 18, w podwórzu. 2426-2

Przysposabiam do szkół średnich. Przejazd 82 m. 1. 2407-12

Pokój umeblowany, wspólny przedpokój, przy chrześcijańskiej rodzinie do wynajęcia. Przejazd 14-1 piętro m. 3. 2333-cs1

Potrzebne zaraz zdolne pod ręczne. Killińskiego № 128 front, I piętro. 2434-2

Potrzebny zaraz krawiec lub człowiek umiejący prać w maszyni garderobę, do pralni chemicznej. Piotrkowska № 116. 2437-3

Przysposabiam do szkół średnich. Nawrot 1 m. 4. 2482-1

Poleca się sklepom i kooperatywom pierwsza chrześcijańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Galczak, Al. Kościuszki № 22, lewa oficyna. 1902-3

Panienska młoda pragnęłaby przyjąć posadę gospodyni, lub do dzieci. Łaska we oferty do administracji Rozwoju pod „K. K.” 2440-2

Przybłąkał się pies czarno-podpalany, uszy i ogon ucięte. Staro-Zarzewska № 79 m. 1. 2425-2

Potrzebna zdolna panna i pod ręczna do pracowni sukien Włodarczykowej, Piotrkowska 131. 2406-1

Potrzebny kucharz-ogrodnik samotny na wieś. Oferty piśmienne składać hotel „Savoy” № 624. 2397-1

Pokój kawalerski z oświetleniem i osobnym wejściem do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Rozwoju. 2157-0

Poszukiwani agenci miejscowi i zamiejscowi pracujący na prowizję w galezi artykułów technicznych. Zgłoszenia pod „J. S. 85” do redakcji Rozwoju. 2292-s2

Rowery reperuje i odnawiam a także przyjmuję nitkowanie wszelkich przedmiotów. Sienkiewicza 30, Kukula. 2205-1

Suknie damskie, ubranka dzieci i damskie szycie oraz przyjmuję wszelkie przeróbki i nicowania najtaniej. Szkolna 5 m. 6, II piętro, front, drugie drzwi na lewo. 2410-snw3

Służąca uczciwa potrzebna zaraz. Zgłaszać się ze świadectwami z poprzedniej służby. Miłsza 23, sklep spożywczy. 2390-1

Ważne dla krawcowych! Pracownia haftów artystycznych p. f. „Bronisława” nagrodzona dyplomem w 1909 r. Przyjmuje do haftu suknie, bluzki oraz różne roboty w zakresie haftu wchodzące. Wykonanie staranne, cena umiarkowana, Drewnowska 52. 2477-3

Zaginął chłopiec lat 5, Piotr Stawowy. Uprasza się zawiadomić rodziców, Główna № 38. 2478-1

200 lub 300 marek dam za wyrobienie posady na koleje lub w policji. Oferty w Rozwoju pod „Nagroda”. 2469-3

Zagubiono dokumenty.

Andrzej Graczyk zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2385-1



Wystrzegać się falsyfikatów. — Żądać tylko Krem „ORO”.

A damek Józef zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2441-2

Antoni Lewandowski zagubił kartę węglową. 2453-1

Antoni Cener zagubił kartę węglową wyd. za № 20748. 2463-1

Benedykt Sitko zagubił legitymację chlebową wydaną na 9 osób. 2475-1

Bazyli Sacharczuk zagubił świadectwo zwolnienia od wojska wydane w gm. Dobra, pow. turecki ziemia Kaliska. 2485-1

Izaak Braun zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2456-3

Józef Lewandowski zagubił kartę węglową wyd. za № 40546. 2461-1

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Gustaw Tursz. 2436-2

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Michała Sikorskiego. 2389-1

Sender Grinberg zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2413-1

Strzelczyk Józef zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2407-1

Tomasz Słupacki zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2433-2

Wincenty Kujawa zagubił portfel, w którym znajdował się paszport niemiecki wydany w Turku i 4 fotografie. 2429-2

Wacław Browarny zagubił paszport niemiecki wydany w Piątku. 2465-3

Wiktoria Bożeńska zagubiła kartę węglową. 2502-1

Wawrzyniec Kembłowski zagubił legitymację chlebową wydaną na 9 osób. 2460-1

Zaginęły 2 karty wydane jako paszporty tymczasowe na imię Ignacego Wójcickiewicza i Józefa Skretek, zamieszkałych przy ul. Południowej 4, wydane w m. Staszowie ziemi sandomierskiej. 2459-2

Zaginęły metryki na imię: Mieczysława, Czesława, Jacenta i Marji Szczesnych oraz książkę związkową wydaną w Sieradzu. Łaska we zawiadomienia przesyłać do Rozwoju. 2470-1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Chojnach na imię Andrzeja Lichawskiego, patent na dewocje wydany w Turku i 80 marek. 2487-1

Zgubiono legitymację żywnościową i cztery kartki cukrowe z okresu 101 i cztery kartki mączne z okresu 102 na imię Ignacego Marczewskiego, Szosa Pabjanicka № 51. 2483-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Kazimierzy Goc, wydana z fabryki L. K. Poznańskiego. 2449-1